№ 7/8. Warszawa, Lipiec — Sierpień 1926 r. Rok I.

DRUKARZ

ORGAN ZWIĄZKU DRUKARZY ZJEDNOCZENIA ZAWOD. POLSKIEGO

ELEKTORALNA № 21. TELEFON 207-86

Od Redakcji.

Dotychczasowy wpływ wszelkiego wstecznictwa, płynącego z nierealnego stanowiska dotychczasowych prowodyrów, którzy stojąc na nizkim poziomie moralności organizacyjnej karmili Was Koledzy straszną trucizną nienawiści, antagonizmów i wszelakiego zła z punktu widzenia prywaty — pierzchnął jak sen. Zdobyliście się Koledzy na zdecydowaną postawę i jednym silnym odruchem odrzuciliście precz szkodników. Zrozumieliście, iż dalsza droga, na którą prowadzili ci ludzie byłaby Naszą zgubą. Na tak zdecydowany odruch zdobyć się mogą tylko ludzie silni, ludzie którzy stracić mogą wszystko, lecz duszy swej, honoru i zmysłu orjentacyjnego nie utracą. Na to mogli się zdobyć ludzie subtelni, którzy zdolni są odróżnić zło od dobrego. Tymi ludźmi są Członkowie Związku Drukarzy Zjedn. Zaw. Polskiego.

Jedną drogą zmierzającą ku odrodzeniu, tym wspólnym nieodłącznym towarzyszem, który winien wskazywać drogę wytyczną jest własny organ prasowy. Rolą jego jest prowadzić Was ku lepszej przyszłości, drogą prawą, moralną, godną drukarza. Takim organem od dziś będzie „Drukarz“.

„Drukarz“ dziś ma myśl wolną od wpływów pozakulisowych...

„Drukarz“ stanie się organem i wyrazicielem tych żądań i uczuć o których zadokumentowaliście na zebraniu Ogólnem w dn. 18/VIII.26 r.

Redakcja zwraca się do wszystkich członków Związku Drukarzy Z. Z. P. z prośbą o jaknajwydatniejszą współpracę, zasilającą organ artykułami, spostrzeżeniami i t. p. co podniesie wartość wydawnictwa.

REDAKCJA.

Co czynić dalej?

Strajk zawieszony. Należałoby spytać dla jakich powodów przyszliśmy do przekonania, że strajku kontynuować dalej nie możemy. Wszak strajkujący otrzymywali zasiłki — strona materjalna zatem w zupełnym porządku. Ogólne Zebranie Członków obu organizacyj entuzjastycznie poleciło Komitetowi Strajkowemu prowadzić strajk, aż do zwycięstwa — zatem strona duchowo-psychiczna też zdawałoby się w należytym porządku. A jednakże... Jak grom z jasnego nieba w dn. 31 z. m. dowiedzieliśmy się, iż strajk został „zawieszony“. Drukarze powracają do pracy na warunkach 109 zł. 50 gr. i regulamin. Co za przyczyna? Skąd taka zmiana postanowień? Czyżby zawarto już zbiorową umowę na takich warunkach? Czyżby rozstrzygnął tak kwestję strajku arbitraż? — Dowiadujemy się, że żadnej umowy Komitet nie zawierał, arbitrażu też nie było; tylko Koledzy strajkujący, uzyskawszy lokalnie warunki lepsze, niż dawała zdradziecka umowa, zawarta przez kilka niepowołanych jednostek, zdecydowali strejk zawiesić.

Jedna niedorzeczność po drugiej! Widać jakieś fatum złośliwe zawisło nad drukarzami. Po zdradzieckiem wystąpieniu i nieprawnem zawarciu umowy z Radą, przez 3-ch ludzi, ogół drukarzy, straszony „straszakiem—Ligięzą“ i jego „kompletami“, stracił panowanie nad sobą. Po 8-tygodniowej ciężkiej i wyczerpującej walce ustąpił z pola „zbawcom...“ sprawy drukarskiej, zawieszając dalszą akcję. Zatryumfowali zdrajcy, widząc jak owoce zdrady dojrzewają. Już zacierają ręce aby je zebrać...

Trzech ludzi stanęło przeciw całemu ogółowi drukarzy. Trzech ludzi zbrodniczą swą działalnością sterroryzowało cały ogół zorganizowany.

Lecz hola panowie! Strajk tylko zawieszony!

To każdy drukarz winien sobie uprzytomnić. Umowy żadnej z Komitetem nie zawierano. Żadna dziś umowa prawnie nie egzystuje! Ci co dziś utrwalają obecny stan rzeczy, Ci którzy twierdzą, że umowa zbiorowa z organizacjami jest zbędną, sami sieją burzę za której skutki poniosą konsekwencję.

Drukarz nie przegrał akcji strajkowej w obronie swej egzystencji, w obronie słusznych żądań dotrzymania umowy zawartej przez Radę Poł. Organizacji Przem. Graficznego. W 8-tygodniowym strajku wykazał, że ci *„maluczcy“* muszą stać na straży moralności, zmuszając *„możnych“* przestrzegać prawa szanowania zawieranych umów i złożonych podpisów. W tym 8-tygodniowym strajku drukarz wykazał, że postulatów swych bronić umie i bronić zawsze będzie. Dziś jednakże strajk zawiesza aby uporządkować swe podwórze, aby usunąć chwasty, które wyrosły na zdrowym organizmie i które zagrażają zachwaszczeniem u m y s ł ó w dziś jeszcze z d r o w y c h, aby wyciąć wrzód, który zaczął toczyć zdrowe ciało—organizację. Po dokonanej operacji, po zebraniu sił stanie z podwojoną energją do walki o słuszne swe prawa bytowania, świadomy swej misji uzdrowienia stosunków w drukarstwie, sto-

czonych gangreną niewywiązywania się z włożonych na się obowiązków. Jak mogą dziś pracodawcy żądać od pracowników, aby ci wywiązywali się ze swych obowiązków przy warsztacie pracy, kiedy sami świecą przykładem nie szanowania złożonych swych podpisów i zobowiązań, kiedy sami w walce szukają krętych dróg, sprzymierzając się z wyrzutkami i zdrajcami ogółu drukarskiego, aby zaspokoić swe niezdrowe apetyty ogłodzenia i zepchnięcia na dno nędzy swego pracownika. Regulamin, twierdzą, to „stek nonsensów“, a któż ten „stek nonsensów“ tworzył przez szereg miesięcy? Wszak to owoc Waszej pracy! Doczekamy się, i to w niedługim czasie, że dzisiejsze posunięcia na szachownicy walki z pracownikami, też nazwiecie Panowie po imieniu... Czas wielki by zrozumiano, że drogą wzajemnych ustępstw, a nie drogą ustępstw tylko pracowników, drogą zrozumienia się oraz drogą podniesienia wartości moralnych jak jednej tak drugiej strony, można rozwiązać kwestję dobrobytu i znośnej egzystencji pracownika, zdążając do spokojnej i twórczej pracy. Póki zrozumienie to nie nastąpi, póki dążenia pracodawców zmierzać będą w kierunku ogłodzenia i zgniecenia pracownika, póty trwać będą w drukarstwie te niezdrowe stosunki spychające jak jedną tak i drugą stronę na drogę bezwzględnej walki. Czas wielki zawrócić z obranej drogi, zażegnać wiszącą burzę i zmierzać zgodnie do podniesienia drukarza do godności jaką wśród wielkiej rodziny robotniczej winien piastować.

W. St.

Kto zawinił?

Kto miał możność obserwować i stykać się z ogółem drukarzy podczas ostatniego strajku, ten wyniósł wrażenie, że są to ludzie zdecydowani na wszystko, ludzie doskonale orjentujący się w każdej sytuacji, ludzie, którzy dla sprawy organizacyjnej mogą zrobić b. wiele. Lecz wszystkie cechy te uwypuklają się dopiero wtedy, kiedy widzimy ludzi tych zgromadzonych na wiecu, bądź na jakiemkolwiek zebraniu, kiedy czują, że są skupieni w wielką gromadę. Zaś z drugiej strony są to ludzie nie zdający sobie sprawy z ważności wynoszonych uchwał z każdego ogólnego zebrania. Podnoszenie ręki na zebraniach, podczas głosowania przez aklamację, uważają za rodzaj osobliwej rozrywki, zdarzają się nieraz wypadki, że jeden i ten sam osobnik, głosuje, „za“ i „przeciw“. W ten sposób nieraz przechodzą uchwały b. ważne, które ogół po wyjściu z zebrania w praktyce należycie nie przestrzega.

I tak np. Zebranie ogólne odbyte w dniu 15.VIII.26, na którem Komitet Strejkowy przedstawił dwie rezolucje, jedną zalecającą powrót do pracy na starych warunkach, ofiarowywanych przez właścicieli drukarń, drugą za kontynuowaniem strajku w dalszym ciągu, odrzuciło rezolucję pierwszą, domagając się kontynuowania strejku. A cóż stało się w kilka dni po zebraniu?..

Wybrano też „Komitet Strejkowy“ złożony z 3 osób. Ludziom tym powierzono prowadzenie strejku. Jednakże w czasie akcji strejkowej świadomie rzucano im „kłody“ pod nogi w postaci nie wykonywania zarządzeń, bądź też przez niedowierzanie, podejrzewanie i t. p. Wiele cennego, w tak poważnej chwili, czasu tracić musiano na tłomaczenia, przekonywania kolegów strejkujących o słuszności takiego lub owego posunięcia taktycznego, miast użyć ten czas z większym pożytkiem dla całokształtu akcji strejkowej. Nie będę poruszał tu wiele innych przykładów nie zastosowywania się do zarządzeń Komitetu członków obu Związków.

I czy można się dziwić, że w takich warunkach stwarzanych przez ogół strajkujących, walkę przegrano. Czy można się dziwić Komitetowi, że widząc taki stan rzeczy akcję strajkową zawiesił.

Dziś szuka się winowajców. Przypisuje się winę Komitetowi, bądź poszczególnym członkom tegoż, lecz zapomina się, że najwięcej zawinił tu ogół, ogół strajkujących — chwiejny, który lekceważył akcję strajkową, lekkomyślnie przypuszczając iż strajk potrwa 2 lub 3 tygodnie... Zapomniano o wyniesionej rezolucji, domagającej się strajkować, aż do zwycięstwa“.

Największą bodaj bolączką wśród ogółu drukarzy jest brak zrozumienia, że najpoważniejszą gwarancją i ochroną warunków płac i pracy jest też ofiarne pomaganie Kolegom bezkondycyjnym. Pod tym względem uwypukla się pewnego rodzaju sobkostwo, które może przynieść bardzo poważne następstwa. Mamy jaskrawy przykład z ostatniego strajku, że do chwili, kiedy Koledzy bezkondycyjni stali silnie przy organizacji, akcja strajkowa miała przebieg normalny, od chwili zaś agitacji przez „*3-ch zbawców*“, kiedy niektóre jednostki pośród kol. bezkondycyjnych dały się złowić na lep ofiarowywanych kondycyj zdobywanych łamistrajkowstwem — datuje się załamanie akcji. Widać więc z powyższego jak ważną rolę odgrywają w życiu organizacyjnem drukarzy koledzy bezkondycyjni.

Dziś chcąc skutecznie bronić swych najżywotniejszych postulatów, winno się przedewszystkiem przeprowadzić sanację obecnego stanowiska kol. pracujących w stosunku do kol. bezkondycyjnych. Gdy dziś nie przyjdziemy z wydatną im pomocą, gdy nie zrozumiemy, że subsydjując kol. bezkondycyjnych sami siebie bronimy przed konkurencją i wyzyskiem, wszelkie inne sposoby obrony spełzną na niczem. Nadszedł czas by ogół drukarzy zrozumiał i zastanowił się nad niebezpieczeństwem jakie zagraża warunkom pracy i płac, organizował się, stojąc gotowy odeprzeć wszelkie zakusy w tym kierunku.

XX.

ZDRADA.

Gdy gorąca walka wrzała,
By nasz ciężki byt poprawić,
Gdy wygranę zwiastowała...
W tem trzech „mędrców“ chce nas zbawić

Bo gdy własną chwałą syci,
Konspirując, knuli zdradę,
Dzisiaj hańbą są okryci
I skazani na zagładę!

„Trójce“ władzy marka spadła,
Obniżyła ich pozycję,
Rezolucja więc zapadła:
Skazać winnych na banicję.

Za niegodne z prawem czyny,
Wichrzycielską swą „robotę“,
Pokutują... „zdrady syny“
Przez swą pychę i głupotę.

Więc Koledzy!—bojkotujmy
Tych, co bruździą i warcholą,
Takich zdrajców napiętnujmy,
Co skrzywdzili samowolą!

Niech pogarda z nimi chodzi,
Gdzie swe kroki jeno zwrócą,
Od Kolegów ich odgrodzi;
Własne winy niech ich smucą...

K—ski

DO CZŁONKÓW ZWIĄZKU DRUKARZY Z. Z. P.

KOLEDZY!

Wobec konieczności przeprowadzenia wyborów celem dokooptowania Zarządu na miejsce usuniętych uchwałą Ogólnego Zebrania, odbytego w dniu 18/VIII 26 r.

Wobec rozsiewanych, w związku z tym, złośliwych pogłosek o nieprawności wyboru Komisji: 5-ciu na czas strajku. Zarząd Zw. Dr. ZZP., chcąc raz jeszcze zadokumentować swą lojalność wobec woli Ogólnego Zebrania, złoży swe mandaty w ręce Ogólnego Zebrania, które odbędzie się w dniu 10/IX 26 r., przedstawiając jednocześnie listę kandydatów do Zarządu.

Wzywamy Kolegów do zachowania powagi i spokoju, aby wykazać złośliwym, że wola Ogólnego Zebrania powziętą zostanie z całą świadomością i że kierownictwo organizacji oddane zostanie w ręce ludzi godnych Waszego zaufania.

ZARZĄD.

PROTOKÓŁ

z nadzwyczajnego Ogólnego Zebrania Członków Związku Drukarzy Z. Z. P. odbytego w dn. 18.VIII.26 r.

Obecnych 131 czł. Zw. Druk. Z.Z.P. i kilkunastu czł. z Bednarskiej.

Przewodniczył kl. Jeliński. Sekr. kol. Kantorek. Asesorami byli kol. Bielecki i Domański.

Kolega przewodniczący odczytał porządek dzienny Zebrania:

1. Referat z przebiegu dotychczasowej akcji strejkowej.
2. Podpisanie umowy.
3. Wolne wnioski.

Kol. Glinko (Bedn.) wezwał kolegów z Bedn. by zabierali głos tylko za zezwoleniem Prezydjum i zachowywali się spokojnie, gdy zgodził się na usuwanie z sali, zakłócających spokój, poczem zabrał głos kol. Ligięza. Mówca zharakteryzował przebieg akcji strejkowej w barwach bardzo ciemnych, utrzymując iż postępowanie Komitetu Strejkowego zmusiło go do „ratowania ogółu" i podpisania oddzielnej umowy, co zgodne jest z statutem Związku. Sprawę powyższą przeprowadzono na posiedzeniu Zarządu. Następnie mówca odczytał umowę która postanawia. minimum dla pracowników w pierwszym roku po ukończeniu praktyki—70 zł. do 21 lat—80 zł. od 21 — 24 lat — 90 zł. ponad 24 lata —109.50 gr. Prócz tego umowa przedłuża regulamin dotychczasowy do dnia 18 października r. b., powołuje specjalną komisję po 3-ch z każdej strony, która opracuje w ciągu 2 miesięcy zmiany do regulaminu, odrzuca wskaźnik drożyźniany, postanawia, że umowa będzie obowiązywać bezterminowo z tym, że stronom przysługuje prawo 3-miesięcznego wymówienia umowy i oddania zatargu do załatwienia arbitrażowi, zaleca pracodawcom należącym do Rady przyjmowania pracowników przez biuro pośrednictwa pracy przy Zw. Dr. ZZP. i postanawia powrót do pracy wszystkich strejkujących w miarę zwiększania się robót. Zastanawiając się nad powyższą umową mówca utrzymuje, że płace nie są niższe niż faktycznie stosowane. Utrzymuje że podpisując umowę był pewny burzy.

Po przemówieniu kol. Ligięzy na sali zapanowało zdenerwowanie, przerywane ostremi głosami, skierowanymi przeciw tym, którzy podpisywali umowę. Przewodniczący po uspokojeniu zebranych otworzył dyskusję wzywając kol. do szczerego i rzeczowego wypowiadania się.

Pierwszy zabrał głos kol. Stefanicki: zastrzegając się, że to co będzie mówił będzie szczerą prawdą, stwierdził, że Komitet był wybrany przez Ogólne Zebranie wszystkich drukarzy, ono postanowiło strejk i ono powinno go zlikwidować. Komisja pogłoskom, że Rada nie chce z nią mówić nie wierzyła, a pracowała by strejk wygrać, a nie zgnbić ogół. Strejk był solidarny, szczególnie ze strony bezkondycyjnych. Mówca wspomniał o zebraniu ogólnem w dn. 15 sierpnia r. b., które przyjęło jednomyślnie rezolucję postanawiającą kontynuować strejk nadal. Dalej streścił przebieg zebrania Zarządu na którem postanowiono wycofać się z akcji strejkowej, oraz nadmienił, że zrzekł się z tego powodu funkcji sekretarza Związku. Stwierdził, że mimo podpisania umowy, ogół drukarzy strejkuje, że za podpisanie takiej umowy winni odpowiadać ci co ją podpisali. Plany Komitetu były zakreślone na dłuższą metę. Zbierając podpisy od właścicieli poszczególnych drukarń Komitet wiedział, o nie wywiązywaniu się pewnej części z zobowiązań i miał zamiar pociągać tych pod obowiązującą umowę i regulamin po ukończeniu strejku. Plany te zostały przekreślone. Akcja, która była na ukończeniu złamana.

Kol. Bielecki samozwańcze, wbrew decyzji ogółu, podpisanie umowy nazwał prowokacją, twierdził, że koledzy płacą opodatkowanie i zgodzili-by się płacić więcej gdyby tego zażądano.

Przewodniczący zwrócił się do zebranych czy pozwolą przemawiać przedstawicielom z Bednarskiej, zebrani zgodzili się na 2-ch mówców.

Kol. Sobociński stwierdził, że tylko zebranie ogólne miało prawo wycofać przedstawiciela naszego Związku z Komitetu i tylko Zebranie Ogólne mogło upoważnić do podpisania oddzielnej umowy.

Kol. Dąbrowicz stwierdzając, że umowa załamie strejk odczytał rezolucje i złożył przewodniczącemu.

Kol. Szczucki (przedst. Zw. Bedn.) potępił stanowisko kol. Ligięzy, stwierdził, że była to zdrada kol. z Bednarsk. Utrzymywał że punkt umowy zalecający przyjmowanie pracowników tylko ze Zw. z Elekt. jest zapłatą za zdradę.

Kol. Ligięza utrzymywał że organizacja z Elektor. nie będzie popierała finansowo dalszej akcji strejkowej.

Kol. Glinko scharakteryzował wspólne zebranie obu Zarządów.

Kol. Buchwitz postawił votum nieufności dla Zarządu, uważając, że po takim czynie Zarząd powinien przyjść na zebranie z gotową rezygnacją—mandatów w Zarządzie.

Kol. Gawroński stwierdził, że oburzenie zebranych jest słuszne, gdyż koledzy ci nie mieli prawa podpisywać umowy.

Kol. Stefanicki zaproponował usunięcie obecnego Zarządu i wybór tymcz. Komisji składającej się z 6 członków, motywując to tym, że pozostając w Zarządzie ludzie ci nie będą pracowali dla strejku.

Kol. Gawroński zaprotestował przeciwko usunięciu całego Zarządu motywując to tem, że nie wszyscy członkowie tegoż głosowali za oddzielną umową i nie mogą być odpowiedzialni za czyn powyższy.

Kol. Stefanicki wycofał wniosek i zaproponował usunięcie z Zarządu tylko tych kolegów, którzy głosowali za oddzielną umową.

Kol. Przewodniczący odczytał 3 rezolucje, brzmią jak następuje:

1-sza rezolucja:

Walne Zebranie Zw. Dr. ZZP. odbyte w dn. 18/VIII.26 r. w sali ZZP. Al. Jerozolimskie 101, stwierdza:

1) że członkowie Zarządu Zw. Drukarzy ZZP. Kol. Ligięza Stefan, Łuczyński Mieczysław i Stolarek Feliks nie posiadali żadnych pełnomocnictw do zawarcia umowy z Radą Poł. Org. Przem. Graf., a więc umowę zawarli samozwańczą; 2) że umowa przez nich zawarta jest wysoce krzywdząca ogół drukarzy warszawskich, zarazem jest zaprzepaszczeniem dawniej zdobytych korzyści; 3) że sposób w jaki umowa zawarta została, jest zdradą naszych sprzymierzeńców z którymi ręka w rękę szliśmy do zwycięstwa i że zdrada z ich winy okryła hańbą Związek Drukarzy ZZP. 4) że zdrada nastąpiła w momencie w którym Komitet Strejkowy w sposób legalny prowadził rokowania w sprawie zlikwidowania konfliktu.

Wobec powyższego Walne Zebranie uchwala:

1) uznać umowę zawartą przez wyżej wymienionych za nieistniejącą;

2) zawiadomić o tem niezwłocznie Radę Poł. Org. Przem. Graf. i p. Inspektora Pracy p. Domanieckiego;

3) trwać nadal niezłomnie w walce aż do zwycięstwa;

4) podporządkować się zarządzeniom legalnie wybranego przez strejkujących Komitetu Strejkowego;

5) trwającą walkę strejkową zaostrzyć do ostatecznych granic.

2-ga rezolucja:

1) Ogólne Zebranie Cz. Zw. Dr. ZZP. odbyte w dn. 18/VIII.26 r. potępia fakt złamania strejku przez 5 kol. z Zarządu Zw.: Ligięze, Stolarka, Łuczyńskiego, Świackiego i Małachowskiego, wyraża im votum nieufności i usuwa niezwłocznie ze składu Zarządu Związku;

2) uchwala strejk oddając prowadzenie akcji Komisji Strejkowej;

3) wybiera Komisję złożoną z 5 osób: kol. Rzeszowskiego, Gustowskiego, Dzierzgowskiego, Sobocińskiego i Bąkowskiego, która dokompletuje Zarząd do czasu zwołania Ogólnego Zebrania Wyborczego.

3-cia rezolucja traktująca o połączeniu Związków.

Pierwszą i drugą rezolucję zebrani jednomyślnie przyjeli, trzecią odrzucili, jako wymagającą obecności na zebraniu 3/4 ogółu Członków Związku.

Kol. Świacki tłomaczył się, że głosował za umową, wierząc, że przyniesie ona korzyść ogółowi i przeprosił zebranych za postępek niezgodny z wolą ogółu drukarzy.

Na tym kol. Przewodniczący zamknął zebranie.

Koledzy pracujący! Pamiętajcie, iż podstawą i gwarancją utrzymania warunków pracy i płac—to ofiarne Wasze stanowisko na rzecz kolegów bezkondycyjnych i ofiar strajkowych!!

PROTOKÓŁ (25)

z posiedzenia Zarządu Związku Druk. Zjedn. Zaw. Polskiego z dn. 1/IX.26 r.

Obecni koledzy: Gawroński, Jeliński, Stefanicki, Bąkowski, Sobociński, Gustowski, Gołuchowski, Appel, Kantorek (nieobecność kol. Dzierzgowskiego usprawiedliwiona).

Po odczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania zabrał głos kol. Stefanicki charakteryzując przebieg walki i powody zawieszenia strajku. Wskazywał, że główną przyczyną załamania się akcji było demoralizowanie ogółu przez trzech usuniętych członków Zarządu naszego związku, którzy formowali komplety na miejsce strajkujących i wydali odezwę wzywającą do złamania strajku. Z powodów powyższych jak też i dla zagwarantowania spokojnego przebiegu obrad Ogólnego Zebrania, postawił w imieniu Komitetu Strajkowego wniosek o wykreślenie tych 3-ch kolegów z listy członków Związku. W dyskusji nad tym wnioskiem kol. Bąkowski proponował prócz usunięcia, ogłoszenie o tym w gazetach. Koledzy Gawroński, Stefanicki, Jeliński przemawiali za wykluczeniem, stwierdzając, że Zarząd ma prawo wykreślania członków Związku, których działalność jest szkodliwą dla ogółu drukarzy. Koledzy Gołuchowski i Appel przemawiali za odroczeniem decyzji. Przystąpiono do głosowania: za wnioskiem głosowało 6 kolegów, przeciw 2, wstrzymał się od głosu 1.

Pozatem postanowiono zawiesić w prawach członkowskich kilkunastu kolegów za niepodporządkowanie się zarządzeniom Komisji Strajkowej.

Następnie p r z y j ę t o jednomyślnie wniosek kol. Appla postanawiający przeprowadzenie na zebraniu Ogólnem wyborów do nowego Zarządu.

Przyjąwszy do wiadomości, że Inspektorat Pracy zaprosił na konferencję przedstawicieli naszego Związku, wydelegowano: kol. Bąkowskiego, Gustowskiego, Kantorka i Stefanickiego, poczem posiedzenie zamknięto.

KOMUNIKAT.

Zarząd Związku Drukarzy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego niniejszem podaje do wiadomości ogółu członków Związku naszego, iż za szkodliwą działalność przeciwzwiązkową, wskutek czego drukarze warszawscy ponieśli nieobliczone straty materjalne jak też i moralne, decyzją powziętą na posiedzeniu Zarządu w dniu 1 września r. b., niżej wymienieni zostali skreśleni z listy członków naszej organizacji:

1) **Ligięza Stefan**—maszynista;
2) **Stolarek Feliks**—maszynista;
3) **Łuczyński Mieczysław**—zecer;
4) **Marczewski Aleksander** — zecer;
5) **Brzeziński Kazimierz**—maszyn.

Wyżej wymienieni z dniem 2 września r. b. przestają być członkami Związku Druk. Zjednoczenia Zaw. Polskiego.

Za nie przestrzeganie uchwał Ogólnego Zebrania i zarządzeń Komitetu Strajkowego oraz uchwał Zarządu Związku Druk. Z. Z. P. uchwałą zapadłą na posiedzeniu Zarządu w dn. 1 września r. b., zawieszeni zostali w prawach członkowskich

na przeciąg 3-ch miesięcy:

1) Bekiesiński Stanisław—zecer; 2) Hański Feliks—zecer; 3) Serek Stanisław—zecer; 4) Perżak Józef—zecer;

na przeciąg 2-ch miesięcy:

1) Szymanowski Franciszek—zecer; 2) Wysopolski Józef—zecer; 3) Kuczewski Piotr—zecer; 4) Bilski Zygmunt—zecer; 5) Dobrzyński Wacław—zecer; 6) Dąbkiewicz Stanisław—zecer; 7) Tokarski Józef—zecer; 8) Opieliński Marjan—zecer; 9) Małachowski Czesław — zecer; 10) Grochowski Feliks—zecer.

Wyżej wymienieni Koledzy zostają zawieszeni w prawach członkowskich z dniem 2 września r. b.

Zarząd Zw. Drukarzy Z. Z. P.

Warszawa, 2/IX.26 r.

Z WYDAWNICTW.

„Grafika Polska". Po dłuższej przerwie ukazał się pierwszy zeszyt kwartalnika „Grafika Polska". W momencie kiedy poziom graficzny naszych wydawnictw zaczyna w sposób zatrważający spadać. Redakcji wydawnictwa należy przyklasnąć i życzyć dalszej i wytrwałej pracy na niwie drukarstwa, zmierzającej do podniesienia rodzimej kultury zdobniczej. Szata zewnętrzna wydawnictwa wspaniała. Zeszyt bogato ilustrowany. Artykuły wybitnych piór, ciekawe dla wszystkich. Jednym słowem ostatni wyraz techniki i piękna na jakie może się zdobyć drukarz polski, dorównywując a nawet przewyższając w niektórych wypadkach wydawnictwa zagraniczne tego typu.

Wydawnictwo to winno się znaleźć w każdym domu drukarza polskiego. Winno przyozdobić każdy wytworny gabinet i salon, jako wydawnictwo ilustrowane pierwszorzędnej jakości. Cena stosunkowo dość nizka: 20 zł. rocznie, czyli 5 złotych za zeszyt.

Ogólne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze (z akcji strejkowej) Członków Związku Drukarzy Z.Z.P. odbędzie się w dniu 10 września r. b. o g. 6 pp. w sali Zjedn. Zaw. Polsk. Aleje Jerozolimskie 101.

Porządek dzienny:

1. Referat z akcji strajkowej.
2. Wybór Zarządu.
3. Wolne wnioski.

Wejście tylko dla c z ł o n k ó w Związku.

SPROSTOWANIE.

W numerze 10 „Drukarza Polskiego" organu Stowarzyszenia Drukarzy i pokrewnych zawodów Polski Zachodniej, ukazała się wzmianka p. t. „strajk drukarzy w Warszawie pod terrorem strzałów".

Wzmianka powyższa od początku do końca jest niezgodną z prawdą. Jakie powzięto decyzje na zebraniu dobitnie stwierdza protokół z tegoż zebrania, który w niniejszym numerze zamieszczamy.

Strzelono zaś w górę—na podwórzu wśród zdenerwowanych drukarzy ze Zw. klasowego, chcących dowiedzieć się szczegółów zawarcia zdradzieckiej umowy, wskutek czego zebrani na podwórzu rozbiegli się, co zapobiegło dalszym następstwom, jakie mogły by mieć miejsce ze względu na ogólne wzburzenie.

Do Członków Związku Drukarzy Zjednocz. Zawodowego Polskiego.

Dobiega nareszcie kresu niesławna gospodarka dzisiejszych „r z ą d c ó w" Warsz. Kasy Chorych! Po wyczerpaniu wszystkich sposobów odwlekania dnia wyborów, musieli oni wreszcie zdecydować się stanąć przed sądem wyborców.

Ubezpieczeni!

Warszawska Kasa Chorych musi się stać w całym kraju wzorem gospodarki, porządku i uczciwości społecznej! Musi być i w oczach świata kapitalistycznego i w oczach mas pracujących dowodem na rzecz ubezpieczeń, a nie dowodem przeciw ubezpieczeniom.

Zła gospodarka w Kasach, to marnotrawstwo grosza pracowniczego! To kompromitacja demokracji społecznej!

Szykujmy się więc do wyborów listopadowych!

Pierwszy obowiązek każdego ubezpieczonego: sprawdzić osobiście, czy jest zapisany na listach członkowskich Kasy.

Zarząd Związku.

R Ó Ż N E.

Z dniem 6-go września r. b., organizacja nasza wchodzi w stadjum normalnego funkcjonowania. Zatem Koledzy—członkowie Zw. Drukarzy Z. Z. P. bezkondycyjni i Ci, którzy utracili posady wskutek strajku, winni niezwłocznie zarejestrować się w sekretarjacie Związku (Elektoralna 21).

Sekretarjat czynny od g. 10-ej rano do 3 pp. i od 5—9 wieczorem.

—

Baczność! Członkowie Chóru Drukarzy Z. Z. P. w niedzielę w dn. 12 września o godz. 1 pp. pierwsze zebranie po ferjach letnich w sali Zgromadzeń Rzemieślniczych Nalewki 8. Obecność wszystkich głosów konieczna.

Wydawca Zw. Dr. Z. Z. P. Redaktor: **Wł. Stefanicki.**

Zakłady Graficzne P. Szwede, Warszawa, Warecka 9. Telefon 509-31.